

Luna, A może

A może?
Twoich dłoni ciepło,
nie wiem nic na pewno
Spadam, to nie moja gra

Słodka jest niepewność
gorzka na odległość
Spada niepotrzebna łza

Zostaję tylko na ten jeden moment
To, co Twoje □
dawno już nie moje
Do jutra, pobiegnę nie zabiorę nic

A może,

Nie dogonisz mnie
Choć jeszcze kilka sentymentów
chowam w połamanym sercu

Czuję,

jak rozpada się
to, co miało być naprawdę
Dzisiaj trochę niepoważne □
może

Naiwne, moje stany
gubią mnie bez granic
No po co? Wciąż zatrzymuję czas.